

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRZEGLAD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Montenegro. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

**Wiedeń, 31. marca.** Dnia 1. kwietnia 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany pierwszy tom madjarsko-węgierskiego wydania (w oktawo) ogłoszonego cesarskim patentem z 29. listopada 1852 (nr. 246 dzien. ustaw państwa z roku 1852) dla królestw Węgier, Kroacyi i Sławonii, Województwa Serbskiego i Temeskiego Banatu powszechnego cywilnego kodexu z dnia 1. czerwca 1811.

Namieniony tom zawiera oprócz powyżej wymienionych Najwyższych patentów z 29. listopada 1852 I. i II. część powszechnego cywilnego kodexu.

Dnia 29. marca 1853 wydano tam i rozestano do włosko-niemieckiego, polsko-niemieckiego i kroucko-niemieckiego podwójnego wydania powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa z r. 1851 *chronologiczne repertoryum*.

**Wiedeń, 1. kwietnia.** Dnia 2. kwietnia 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany XVIII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod Nr. 53. Cesarskie rozporządzenie z 19. marca 1853, o należytościach od przenoszeń majątku.

Nr. 54. Cesarskie rozporządzenie z 23. marca 1853, o wykreśleniu prywatnych prawnych pretensyi do ogłoszonego za przypadły i skonfiskowanego majątku osób osadzonych prawem wojennem i obwinionych o zdradę stanu w Siedmiogrodzie.

Nr. 55. Dekret ministryum sprawiedliwości z 26. marca 1853, obowiązujący dla Serbskiego Województwa i Temeskiego Banatu, z wyjątkiem Pogranicza Wojskowego, którym się na mocy Najwyższego postanowienia z 20. marca 1853, nakazuje indagacya i ukaranie przez wojskowe sądy i według praw wojskowych zbrodni rozboju i dawanego rozbojowi schronienia.

Nr. 56. Rozporządzenie ministryum sprawiedliwości z 26. marca 1853, którem się w objaśnieniu §. 35 regulaminu notaryatu z 29. września 1850, nr. 366 dzien. ustaw państwa, ogłasza, że nieważność zasadzona w tem miejscu praw na akt spisany przez notaryusza poza obrębem jego okręgu, nie ma być zastosowaną do aktu spisanego przez notaryusza w dotychczasowym jego okręgu, po jego dymisyi jednak przed objęciem urzędu jego następcy.

Razem z tym zeszytem będzie wydany i rozestany spis osnowy wydanych w miesiącu marcu 1853 zeszytów dziennika ustaw państwa.

### Sprawy krajowe.

**Lwów, 6. kwietnia.** Gminy kameralnego państwa Samborskiego, złożyły w pamięć szczęśliwego ocalenia życia najmiłościwiej nam panującego Cesarza i króla 50 zr. m. k., i przez wybrańców swoich przekazały do rąk kapitanowi przy c. k. pułku hr. Hartmann, W. Schütz z prośbą wniesienia daru tego na korzyść żołnierzy, którzy podczas zaburzenia w Medyolanie dnia 6. lutego r. b. ucierpieli poszkodzenia.

— Na fundusz Instytutu Słепych we Lwowie przysłało miasto Kołomyja 202 zr. mon. kon. zebranych z balu danego dnia 30. stycznia r. b.

— Ku pamięci szczęśliwego ocalenia życia Jego c. k. Apost. Mości, złożyli c. k. Urzędnicy w Tarnowie 137 zr. m. k. z poświęceniem na wsparcie funduszu państwa.

(Najwyższe rozporządzenie.)

**Wiedeń, 3. kwietnia.** Jego c. k. Apost. Mość raczył najłaskawiej rozporządzić, ażeby na wszystkie adresy i podania pisemne odnośnie do zamachu z dnia 18. lutego z wyrazami lojalności, wierności i przywiązania do Jego c. k. Apost. Mości i Tronu odpowiadano w drodze właściwej, że Najjaśniejszy Pan powziął je do wiadomości i przyjął raczył z zupełnem uznaniem i upodobaniem.

(L. k. a.)

(Stan austr. banku narodowego z dnia 29. marca 1853.)

**Wiedeń, 1. kwietnia.** *Gazeta Wied.* z dnia dzisiejszego podaje następujące Ogłoszenie stanu austryackiego banku narodowego z dnia 29go marca 1853.

### Aktywa.

Według statutów banku wybita konwencyjna moneta i sztaby srebrne	złr.	kr.	
			43,127,809 59 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Eskomptowane efekta przypadłe między 5 i 92 dniami	złr.	kr.	
			27,695,039 21
Detto od Wiedeńskiego zasiłkowego komitetu			3,345,206 22
<b>Suma</b>			<b>31,040,245 43</b>

Detto w Pradze	1,824,596 zr.	12 k.	
Detto w Bernie	940,000 zr.	— k.	
Detto w Peszcie	1,903,645 zr.	59 k.	
Detto w Lincu	333,570 zr.	9 k.	5,001,812 20 36,042,058 3

Zaliczki na deponowane według statutów papiery państwa, spłaćalne najdalej za 90 dni			18,846,600 —
Zaliczki dla niektórych gmin miejskich itd.			530,000 — 19,376,600 —

### Pretensye do państwa:

Fundowany dług państwa na wykupienie papierowych pieniędzy w wal. wiedz., a to:	złr.	kr.	złr.	kr.
a) po 4% u procentowany	34,119,332	52 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>		
b) nieu procentowany	34,803,549	1 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	68,992,881	52 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>

Na mocy konwencyi z 23. lutego 1852 ściągnięty po 2% uproc. dług, któremu saliny eraryalne służą za hypotekę			71,500,000 —
Z tego amortyzowano			11,500,000 — 60,000,000 —

a) Pożyczka dla Węgier po 2pCt.	Od państwa	543,168 —
b) Na wsparcie ubogich profesjonistów bez procentu	gwarantowane	781,000 —
Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa		10,361,666 34
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach banku		924,472 1
Wartość gmachu bankowego tudzież innych aktywów		978,504 31

241,058,161 3<sup>1</sup>/<sub>4</sub>

### Pasywa.

Obieg banknotów		197,324,415 —
Fundusz rezerwowo		10,361,588 17 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Fundusz pensyi		920,943 52 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Niepodniesione jeszcze dywidendy mających się wymieniać asygnatów, następnie saldi bieżących rachunków		2,078,614 37 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Fundusz bankowy przez 50,621 akcyi, do pierwotnej wkładki po 600 złr. m. k. za akcyę		30,372,600 —

Suma . 241,058,161 3<sup>1</sup>/<sub>4</sub>

**Wiedeń, 31. marca 1853.**

**Pipitz,** gubernator banku.  
**Sina,** zastępca gubernatora banku.  
**Eskeles,** dyrektor banku.

(Szczegóły o handlowym obrocie między Austryą i zjednoczonymi Stanami Ameryki w r. 1852.)

O handlowym obrocie między Austryą i zjednoczonymi Stanami Ameryki w roku 1852 przytacza dziennik „Austria“ ze sprawozdania c. k. konzulatu jeneralnego w Nowym Yorku następujące szczegóły: Ogólny obrot handlowy między austryackimi i amerykańskimi portami odbywał się roku 1852 za pomocą 11 okrętów dla przywozu i 64 okrętów dla wywozu z portów amerykańskich do austryackich. Wartość towarów przywiezionych wynosiła 514,818 dolarów, wywiezionych zaś 376,683 dolarów, razem 2,991,501 dolarów. Roku 1851 utrzymywano komunikacyę handlową zapomocą 14 okrętów dla przywozu i 45 okrętów dla wywozu. Wartość towarów przywiezionych wynosiła 687,434 dol., wywiezionych 1,106,080 dol., razem 1,793,514 dolarów.

W bezpośrednim więc obrocie handlowym między Austrią i zjednoczonymi Stanami zaszło roku 1852 w porównaniu z rokiem 1851 powiększenie, a różnica w tej mierze wynosi 16 okrętów i kwotę 1,197.987 dolarów wartości towarów. Ogólna wartość towarów w sumie 2,991.501 dolarów wykazuje po doliczeniu 40% za przewóz, rozmaite koszty pakunku i cła sumę obrotową 4,117.101 dol. czyli 11,963.145 złr. B. W. Pomieniony transport towarów odbywał się roku 1852 za pomocą 15 austriackich i 60 obcych okrętów; roku zaś 1851 22 austriackich i 37 obcych okrętów. Roku więc 1852 było 7 austriackich okrętów mniej, a 23 obcych okrętów więcej niż r. 1851 do handlu austriacko-amerykańskiego użytych.

W komunikacjach handlowych Stanów zjednoczonych z obcymi krajami miało r. 1852 udział 11 okrętów austriackich, t. j. tyle co i roku 1851. Nie okazuje się przeto w tym względzie żadna różnica w latach pomienionych. Wartość przewiezionych towarów temi 11ma okrętami wynosiła 1852 roku 185,387 dol., roku zaś 1851 467,543 dol., zaczem roku 1851 więcej o 282,156 dolarów.

Roku 1852 w porównaniu z rokiem 1851 było więcej następujących towarów: rodzenków korynckich, lnu, gumy arabskiej, cremor tartari, siemienia lnianego, koszenili, senesu, mniej zaś: szmat, pereł szklanych, gąbki, stali, esencji olejnych, likworów, wełny, ołowiu, drumli, grafitu i drzewa bukszpanowego. Wywieziono więcej: Bawełny, tytoniu, pimentu, kasyi, kalafonii; mniej zaś: kawy, skór, drzewa farbiarskiego, sosen, mięsa wieprzowego. Natomiast jednak okazał się znaczny przybytek w wywozie faryny (cukier surowy) rumu i siemieru, gdy tymczasem roku 1852 nie było żadnego ładunku z pieprzem. Największy ubytek w wywozie z Nowego Yorku do Tryestu roku 1852 w porównaniu z rokiem 1851 okazał się w bawełnic. Roku 1852 wywieziono jej tylko 837 bel wartości 30,972 dol., roku 1851 zaś 4340 bel wartości 219,198 dol.; ogólny wywóz bawełny ze Stanów zjednoczonych do Tryestu wynosił 1852 roku 1,653.835 dol., a r. 1851 tylko 1,315.520 dolarów. Ubytek więc bawełny z portu Nowego Yorku pokryto nietylko wywozem z innych portów, lecz nadto przybyło roku 1852 towaru tego za 342.365 dolarów.

Pocieszające więc i bardzo znaczne powiększenie się stosunków handlowych między Austrią i Stanami zjednoczonymi, które roku zeszłego miało miejsce mimo wielce niekorzystnego kursu waluty, jako niemniej i dawniejsze przed rokiem 1852 ciągłe powiększanie się tych stosunków dowodzi jasno, że obrot ten handlowy polega na trwałych zasadach, i że przy korzystniejszym kursie pieniężnym i w razie otworzenia komunikacji paropływami między Tryestem i Nowym Yorkiem może się jeszcze w taki sposób rozwinąć, że nawet nie ustąpi w niczem tak pomyślnym stosunkom handlowym Stanów zjednoczonych. W państwach unii amerykańskiej znajdują się wszelkie żywioły do założenia targowiska i dla korzystnego odbytu wyrobów austriackich, które potąd w małych tylko partyach lub nawet wcale nie dostawały się na targowiska amerykańskie. Kraj ten pozostać musi jeszcze na długo krajem rolniczym, i przyjdzie mu sprowadzać z Europy potrzebne dlań wyroby fabryczne. Wywóz przerabianych produktów z Austrii do Ameryki, jakkolwiek teraz ważny dla uniknięcia konieczności płacenia gotówką za surowe zie-

miopłody amerykańskie, tak tylko długo może być uważany za rzecz korzystną, jak długo konieczność ta istnieje. W obrocie handlowym narodów z bogactwa właściwie tylko otrzymana wypłata za surowe ziemniopłody dostawiane do fabryk, Austrija zaś posiada wszelkie warunki przywrócenia tak korzystnych stosunków z kontynentem amerykańskim. (Lit. kor. austr.)

(Kurs wiedeński z 6. kwietnia.)

Obligacje długu państwa 5% 94<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 85<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% 58<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 147<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1410. Akcje kolei póln. 2410. Głognickiej kolei żelaznej 775. Odenburskie —. Budwejskie 293<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Dunajskiej żeglugi parowej 763<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

## Hiszpania.

(Sprawy izby deputowanych.)

**Madryt, 18. marca.** Na wczorajszym posiedzeniu ukonstytuowała się stanowczo izba deputowanych. Z 214 deputowanych, którzy mieli udział w głosowaniu na wybór prezydenta, głosowało 142 za panem Martinez dela Rosa, 23 za panem Santa Cruz; 43 dało niepodpisane kartki. Na mocy tego obrano pana *Martinez de la Rosa* prezydentem.

Nad wyborem prezydentów wszczęła się zwawa sprzeczką. Ministerium przedstawiło kandydatów: hrabię de Vilches, panów Roncali, Fernandez San Roman i Esteban Colantes; opozycja przedstawiła księcia Alby, pana Feijo, margrabię de Gerone i pana Flores Calderon. Przy głosowaniu, w którym miało udział 244 deputowanych, otrzymał pan Feijo 137 głosów; Esteban Collantes 130, książę Alby 125, San Roman 114, hrabia de Vilches 99, Roncali 99, margrabia de Gerone 72, a Flores Calderon 57.

Obrano więc panów Feijo, Esteban Collantes, księcia Alby i San Roman wiceprezydentami.

Czterej sekretarze, panowie Hurtado, Osoreo, Monares i Comacho, którzy już funkcyonowali w biurze prowizorycznem, zostali powtórnie obrani.

Poczem prezydent i deputowani złożyli przysięgę.

Prezydent ogłosił izbę za stanowczo ukonstytuowaną i miał zwyczajną przemowę, dziękując deputowanym za okazane ku niemu zaufanie i zapewniając, że pozostanie niezachwianie wiernym dla tronu i dla instytucji narodowych.

(Debata w senacie.)

**Madryt, 24. marca.** Po kilkudniowych zwawych debatach w senacie odniósł rząd zwycięstwo; propozycję większości senatu odrzucono 106 głosami przeciw 64. Propozycja deputowanego Lujan przeciw rozporządzeniom dla ograniczenia druku, upadła podobnie 153 głosami przeciw 47. Debata w senacie były tak namiętne, jakich w rocznikach hiszpańskich kortezów nie pamiętają. Margrabia Pezuela, znany absolutysta, który pierwiej należał do partyi karlistowskiej, bronił rozporządzenia przeciw marszałkowi Narvaez, i oświadczył, że tylko wola królowej jest w tej mierze prawidłem i ma moc obowiązującą. Na to powstała wrzawa, której niepodobna było uspokoić. Trybuna krzyczały i hałasowały podobnie, jakoż na propozycję prezydenta rady Roncali, musiano publiczność gwałtem oddalić. (Preus. Ztg.)

## Rozmaite wiadomości.

— Rozsiana wieść niedorzeczna temi czasy pomiędzy góralami w Morawii, a z wiarą przyjęta jest smutnym dowodem złośliwości rozsiewaczów, z drugiej zaś strony ciemnoty, łatwowierności i największego nierozsądku pewnej części ludu, mianowicie zaś w niższych warstwach społeczeństwa. Wypadek jest taki: Rozgłoszono, że w Wiedniu skazano pewnego bogacza na szubienicę za fałszowanie pieniędzy, jednakże mógłby jeszcze otrzymać zupełną łaskę, gdyby inny jaki człowiek podjął się ponieść zań karę, i dał się powiesić. Pomieniony bogacz nie żąda też tego daremnie, a nawet chce nagrodzić sowiecie. Urządził bowiem loteryę o 89 białych lub czerwonych losach i 1nej czarnej gałce; każdy gracz wyciągnawszy los biały lub czerwony otrzymuje 10.000 złr. śr., czarna zaś gałka wygrywa wprawdzie 30.000 złr. śr., lecz prowadzi dobrowolnego zastępcę na rusztowanie.

Jakoż znaleźli się istotnie tacy, którzy temu wszystkiemu uwierzyli, a kilku postanowiło nawet próbować w tej loteryi szczęścia, i podało o paszport do Wiednia, nie tając się bynajmniej z celem zamierzonej podróży. Dopiero w urzędzie wywieziono ich z błędu, i rozpoczęto oraz śledztwo dla wykrycia złośliwych rozsiewaczy wieści, które dziwnym sposobem znalazły wiarę w jednej z austriackich prowincyi, gdzie od kilku już wieków utrzymuje się mądre prawodawstwo i sumienne praw tych wykonanie. (G. W.)

— Dziennik „Pszczola Północna“ umieścił w dzisiejszym numerze list datowany z Kijachty, opisujący uroczystość imieniu Najjaśniejszego Cesarza, obchodzoną w tem nadgranicznem a tak ważnem w stosunkach z Chinami mieście. Po nabożeństwie uroczystem

odbytem w katedrze Troicko-Sawskiej w obecności Kijachtyńskiego Naczelnika miasta Mikołaja Romanowicza Rebindera, władze wszystkie i kupcy Kijachty udali się do tegoż J. W. Naczelnika dla złożenia życzeń, a następnie o wespół do pierwszej do kijachtyńskiej Słobody, do komisarza pogranicznego A. T. D. Zenowicza, który zaprosił na ten dzień do siebie na obiad władze i kupców Kijachty, oraz znakomitszych kupców chińskich z ich naczelnikiem Dżarguczejem. Koło godziny 1szej od rogatki granicznej ukazał się orszak Chińczyków, na przedzie jechał Dżarguczej w powoźce krytej, obitej wewnątrz niebieską materją; ciągnął ją koń w uprzęży według mody chińskiej, prowadzony za uzdę przez mogoła; przed powozem tym szli przyboczni słudzy mogołowie w długich sukniach i czerwonych spiczastych czapkach z łaskami bambusowemi, którymi oczyszczali drogę. Z tyłu jechała straż z mogołów złożona, uzbrojona łukami i strzałami na małych koniach z krótką strzyżoną grzywą. Za wjazdem w rogatki konwój Dżarguczeja objeli linijne kozaki, stosownie do traktatów; za konwojem jechało z 50 bryczek krytych bardzo pięknie przystrojonych, w nich znajdowali się kupcy chińscy. W sali Dżarguczeja przyjmowało kupiectwo; posadzono go na pierwszym miejscu na sofie, obok niego siedli komisarz i dyrektor komory. Zaraz podano herbatę i konfitury, potem likiery rozmaite obnoszono. W innej sali nakryto stół honorowy dla Dżarguczeja i gości wyższych, w dalszej komnacie, cztery stoły dla ruskich i chińskich kupców, w trzeciej sali dwa stoły dla mogołów. Muzyka i śpiewacy z kozaków stanęli obok sali głównej. O trzeciej przeszło sto osób siadło do stołu, Dżarguczeja posadzono we środku, obok komisarz, dyrektor, oficerowie kozaków i batalionu liniowego;

## Francya.

(Wiadomości z Tulu)

**Z Tulu** donoszą z 23. marca: Eskadra francuska wypłynęła nareszcie z portu Tulońskiego do Archipelagu. Podczas odbicia jej do brzegów zgromadziły się wielkie tłumy ludności na wybrzeżu morskiem. — Według innych doniesień z Tulu otrzymano tam rozkaz uzbrojenia okrętów „Friedland“ i „Jena.“ Mówią też i o uzbrojeniu okrętu „Tilsit.“ Paropływ angielski „Caradoc“ znajdował się 23go w porcie Marsylskim. (Abbl. W. Z.)

## Szwajcarya.

(Posiedzenie wielkiej rady w Bernie.)

**Berna**, 19. marca. Dnia 28. lutego otworzono *Wielką radę* w Bernie; zgromadzenie mianowicie ze strony opozycji było niebardzo liczne. Dnia 3. odbyła *Wielka rada* bardzo burzliwe posiedzenie przy obradach nad budżetem. Wrzawa trwała długo, a prezydent wzywał do porządku; przyjęto ustawę o reorganizacji seminarium w Münchenbuchsen. Przedwczoraj zakończyła się sesja zwana debata nad ustawą o druku. Rząd zaproponował wprowadzić ją z dniem 1. kwietnia w moc obowiązującą, z wyjątkiem artykułu, który przez radę federacyjną nie jest sankcjonowany, ale zazaądał oraz upoważnienia, odrzucił imieniem *Wielkiej rady* zarzut naruszenia konstytucji. Bardzo zwąwa dyskusya, w której odrzucono wszystkie przeciwnie wnioski opozycji, zakończyła się stanowczym potwierdzeniem propozycji rządu. (Wien. Ztg.)

## Włochy.

(Sprawy drugiej izby turyńskiej.)

**Turyń**, 24. marca. Izba druga przyjęła na ostatnich posiedzeniach budżet ministerium finansów i oświecenia; osobne artykuły budżetowe ministerium spraw wewnętrznych przyjęto już dawniej z największym pospiechem, i tylko nad dwiema kategoriami dłużej obradowano. Pierwsza tyczyła się kosztów na pokrycie płac dla zajmujących się rewizją sztuk teatralnych, które mają być przedstawiane na scenie: urzędnikom tym zarzucano bowiem wielką niebdałość w sprawach teatru Turyńskiego. Minister spraw wewnętrznych stawał w ich obronie, i zrobił uwagę, że surowsze w tej mierze postępowanie przyniosłoby więcej szkody niż korzyści dla czystości obyczajów. Dalej rozprawiano wiele o subsydyach w kwocie 5000 franków, przyzwozonych dla filharmonicznej akademii w zamiarze urządzenia szkoły śpiewu. Deputowany Valerio utrzymywał, że na naukę śpiewu nie należałoby łożyć takich kosztów, pokąd szkoły elementarne zostawać będą w tak opłakanym stanie. Izba pochwaliła zdanie pomienionego deputata, i odmówiła dalszych w tym względzie subsydyów. (A. B. W. Z.)

(Proces polityczny w Sienie ukończony.)

**Florenca**, 19. marca. Rozpoczęty w Siena proces polityczny jeszcze w miesiącu sierpniu r. z. już ukończony. Za udowodnione zawiązanie towarzystwa politycznego dla obalenia rządu istniejącego skazani zostali główni przywódcy: hrabia Spannocchi, tudzież Bernardi i Pontanelli na 1½ roku, adwokat zaś Carrentani na 15 miesięcy więzienia fortecznego. Innych dwóch skazano na 15 miesię-

kupcy siedzieli na przemian z chińskimi. Obiad był wyborny, wina dobre, o co tu trudno i drogo płacić je trzeba. Komisarz wniósł zdrowie Najjaśniejszego Pana; przytomni wydali głośnie *hura!* muzyka zagrała hymn „Boże Cesarza chroń“ a przez cały czas pieśni Dżargucej i wszyscy obecni stali. Były i inne zdrowia, a po obiedzie przejeżdżający akrobata bawił obecnych. Wieczorem Dżargucej jeździł po mieście i oglądał illuminację, zajeżdżał do kupców niektórych, a ci go przyjmowali bardzo gościnnie; o szóstej wrócił na odpoczynek do Majmaczyna. (G. W.)

— Na kolei żelaznej z Nowego Yorku do Buffalo doręczają teraz każdemu passażerowi spis potraw, jakie dostać można na stacyi Warsaw, gdzie się pociągi na śniadanie zatrzymują. Podróżny wybiera potrawy, które chce mieć na śniadanie, i dostaje numer. Przybywszy na wspomnianą stację, siada do stołu, a mianowicie na miejscu odpowiedniemu numerowi otrzymanemu, i zastaje tam już zamówione śniadanie.

— W żadnym innym kraju nie znajdzie obok oświaty religijnej tyle pomiędzy ludem niedorzecznych zabobonów, nigdzie niegodziwszego nadużycia środków sympatycznych, jak w państwach unii amerykańskiej. Oddają się tam tak dalece urojeniom, że potąd jeszcze wierzą w czary i czarownice. Jakoż w Sidling-Hill w Pensylwanii obwiniono jedną kobietę o czary, a duchowny zaskarżył ją wyraźnie jako czarownicę, zaczem nastąpiła tak zwana próba czarownic. Najprzód musiała obwiniona skakać przez miotłę, a co według dawnego zabobonu jest dla czarownicy rzeczą niepodobną. Przeskoczyła wprawdzie, lecz na tem jeszcze nie poprzestała gawiedź zabobonna. Więc posadzono ją na szalę dla przekonania się, czy też dowoża biblii, gdyż inaczej byłaby istną czarownicą. Okazało się je-

czne więzienie, 6ciu na 18miesięczny, a 9ciu na 15miesięczny pobyt przymusowy. Przeciw dwóm zbiegłym i przeciw jednemu uwięzionemu za zranienie delegata rządowego toczy się dalszy jeszcze proces. Oprócz tego pozostaje jeszcze 150 obwinionych, w których sprawie zapasć ma dalsza decyzja ze strony delegacji rządowej. (A. B. W. Z.)

(Depesze Telegraficzne.)

**Nizza**, 1. kwietnia. Korweta „San Giovanni“, która tu niedawno przybyła z Villafranca, odpłynęła już do Ameryki i wzięła ze sobą 22 wychodźców politycznych. Rząd ponosi kosztła transportu i wyżywienia w drodze, a przy wylądowaniu daje każdemu po 70 franków.

**Turyń**, 1. kwietnia. Izba deputowanych zwróciła komisji artykuł ustawy o handlu murzynami. Na kuryera z Nowary napadli rabusie pod Cigliano i zabrali mu wszystkie pieniądze. (L. k. a.)

## Niemce.

(Uwięzienia w Bremie.)

**Brema**, 19. marca. Rozmaicie wnoszono tu sobie wczoraj o przyczynie wielu aresztacji skutecznie przez tutejszą policję zrana, a poczęści nocną jeszcze porą. Prawdziwa jednak tego przyczyna jest następująca: Władza policyjna powzięła wiadomość, że mimo wyraźnego zakazu odbywają się w Bremie schadзки polityczne wprawdzie nie bardzo liczne, lecz zawsze dla burzliwych swych dążeń niebezpieczne. A jeżeli zwierzchność nie miała potąd słusznych do obawy powodów, to jednak dla samej już ostrożności wypadało jej przeszkodzić nadal schadzkom podobnym. Doświadczenie bowiem nauczyło w czasach najnowszych, że udział szczególnych osób w szalonych i szkodliwych zabiegach rewolucyjnych przyniósł zgubę nie tylko dla wielu niewinnych, lecz nadto ściągnał nieszczęście na całe nawet gminy, i dlatego też zwierzchność nasza uważała to za swój obowiązek, zapobiedz złemu zawczasu. (A. B. W. Z.)

(Król Jego Mość w Sycylii. — Petycja mieszkańców Würzburga do król. ministerium.)

**Mnichów**, 24. marca. „*Neue Münch. Ztg.*“ donosi: „Według nowszych listów z Neapolu z dnia 15. b. m. odpłynął Król Jego Mość dziś o drugiej godzinie popołudniu paropływem „*Ercolano*“ do Sycylii. Pogoda była najpiękniejsza, a stan zdrowia Jego król. Mości bardzo pomyślny. Wylądowanie w Palermo miało nastąpić na drugi dzień 16. w południe. Jego Mość Król będzie bawić na przemianę to w Palermo, to w Messynie; jak długo zaś pobyt Monarchy potrwa, jeszcze nie bliższego nie wiadomo.

Między mieszkańcami Würzburga krąży obecnie petycja do król. ministerium, ażeby wykonywanie policyi w ręce państwa oddano. (W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 2. kwietnia.)

Medal austr. 5% 85<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 77<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Akcy bank. 1542. Sardyjskie — Hiszpańskie 44. Wiedeńskie 108<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Losy z r. 1834 197. 1839 r. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 2. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 102<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 103<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Obligacye długu państwa 92<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akcy bank. 108<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Pol. listy zastawne —; nowe 98<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; Pol. 500 l. 92<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 300 l. — Frydrychsdory 13<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Inne złoto za 5 tal. 11<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Austr. banknoty. 93<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

dnak przeciwnie chociaż na przeciwnej szali złożono jeszcze obok biblii i miarkę żyta. Dopiero po tej próbie uwolniono pomienioną kobietę zupełnie od zaskarżenia. Tak donosi „*Chambersburg Whig*“ z 17. lutego r. b.

— Konsumcya herbaty podniosła się w Anglii od ostatnich sześciu lat z 57,600.000 na 65,000.000 funtów; a w zjednoczonych stanach Ameryki z 18 na 34 miliony funtów.

— Przed sądem policyjnym w Spirze (Speier) odbył się 15. marca proces w dziejach sądownictwa potąd niesłychany. Jeden tkacz tamtejszy przechwalał się wprawnością swoją w strzelaniu, a chcąc o tem drugich przekonać, wpada na pomysł wcale dziki. Bierze strzelbę, i w ogrodzie ustawia kartoflę na głowie dwunastoletniego syna swojego. Chłopiec rozkazom powolny staje ochoczo a ojciec z najzimniejszą krwią strzela i kula przeszywa kartoflę. Pyszni się tkacz z tego przed sąsiadami, a gdy mu nikt wiary nie daje, zaprasza świadków naocznych, i przysposabia się do strzału powtórnego. Jakoż zmrokiem zebrało się istotnie kilku ciekawych; tymczasem pociemniało już dobrze, a chłopczyna musiał trzymać latarnię i sam przyswiecać. Padł wystrzał znów o piętnaście kroków, lecz dotknął i czapki chłopięcia. Sąsiedzi zdumieni tym czynem, rozpuścili wieść głośną, a wkońcu doniosło się to i do sądu. Między innymi zapytano go tam, czy też nie cierpi obłąkania? na co odrzekł obojętnie, że „czasami lubi błaznować.“ Dla kuracyi więc zasądzono go w chwili na karę pieniężną i pięć dni aresztu, i oświadczone mu oraz, że w razie niedostateczności tych leków znajdują się lepsze jeszcze.

## Montenegro.

(Wiadomości z nad granicy Czernogórskiej.)

Z nad granicy montenegrzyńskiej piszą pod dniem 28. z. m. do „litogr. koresp. austr.“, że Omer Basza usunął z posady Selima Beja, komendanta z Antivari za błąd taktyczny popełniony w potyczce pod Godine. Względem jeńców Grahowińskich niedopełnił Omer Basza dotychczas przyrzeczenia swego co do ich uwolnienia. Zakładników z Piperi i Bielopawljewich uwolniono; niektórzy jednak gdy zęczeni chorobą i męczarnią musieli się wlec piechotą z rękami związanymi, ulegli w drodze okrutnym cierpieniom. Względem uwolnienia Grahowian wezwano Ismaila Baszę powtórna depesza. (L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

**Stryj.** 1. kwietnia. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Kałuszu, Wojniłowie, Rozdole, Skolem, Mikołajowie i Żydaczowie w przecięciu za korzec pszenicy 7r. 12k.—7r. 12k.—7r. 36k.—7r. 48k.—7r. 18k.—7r. 12k.; żyta 6r.—5r. 48k.—6r. 24k.—6r. 36k.—6r. 24k.—5r. 36k.; jęczmienia 5r. 12k.—4r. 48k.—4r. 48k.—4r. 48k.—5r.—4r. 30k.; owsa 3r.—2r. 24k.—3r. 12k.—3r. 12k.—3r. 12k.—2r. 48k.; hreczki 4r. 36k.—0—0—0—5r.—4r. 10k.; kukurudzy 5r. 36k.—5r. 12k.—0—6r.—6r. 24k.—0; kartofli w Kałuszu 3r. 12k. Za cetnar siana 50k.—36k.—0—36k.—45k.—30k. Sąg drzewa twardego kosztował 12r.—2r. 30k. (mieszanego)—6r. 12k.—6r.—4r.—6r., miękkiego 10r.—0—4r. 48k. 2r. 36k.—0—6r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 3k.—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—3<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k.—3<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k.—3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k.—3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k. i garniec okowity po 58k.—55k.—1r. 4k.—1r. 4k.—1r. 10k.—1r.—3k. m. k.

## Kurs lwowski.

Dnia 6. kwietnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . m. k.	5	2	5	6
Dukat cesarski . . . . . „ „	5	6	5	10
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . „ „	8	49	8	52
Rubel srebrny rosyjski . . . . . „ „	1	43	1	43 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Talar pruski . . . . . „ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . „ „	1	17	1	18
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. . . . . „ „	91	30	91	50

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. kwietnia 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	91	50
Przedano „ „ 100 po . . . . . „ „	—	—
Dawano „ „ za 100 . . . . . „ „	—	—
Żądano „ „ za 100 . . . . . „ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 6. kwietnia.)

Amsterdam 1. 2. m. 152<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Augsburg 109<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. uso. Frankfurt 109 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 161<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Liworna 109 p. 2. m. Londyn 10.49<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. 3. m. Medyolan 109<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Marsylia 129<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Paryż 129<sup>5</sup>/<sub>8</sub> l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 14<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Pożyczka z r. 1851 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> lit. A. 94<sup>3</sup>/<sub>16</sub> lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94<sup>1</sup>/<sub>8</sub> Lomb. —. Oblig. indemn. —.

## Przyjechał do Lwowa.

Dnia 6. kwietnia.

Hr. Bielski Stanisław, z Rychcic.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. kwietnia.

Hr. Łoś Włodzimierz, do Dolżanki. — Hr. Borkowski Edward, do Zaleszczyk.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze więd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 10	+ 4°	+ 6°	połud.-zachod.	deszcz
2 god. pop.	27 8 43	+ 6°	+ 3°	„	poch.
10 god. wie.	27 11 08	+ 4°	„	cicho	pochm.

## TEATR.

**Dziś:** Przed. niem.: „Ein Mann, der seine Frau tödtet“ i „Frau Schmidt“.

**Jutro:** komedye polskie: „Lawater sędzią“ i „Zona Stangreta“.

## KRONIKA.

W Wadowskim ob. w *Starej-Wsi Górnej* koło Białej wybuchł u Jana Czadera w kominie ogień 19. marca; spalił się tylko dach i nieco z zasobów zboża złożonego na poddaszu. Nie dziw, bo komin był cały drewniany.

W *Turce* ob. Samborskim spaliło się 20. marca pomieszkanie Jędrzeja Szuby ze szczętem. Nieostrożność ze światłem winą temu.

Z nieostrożności także powstał ogień 24. marca w *Rawie* ob. Żółkiewskim o 5. godzinie rano. Spieszny ratunek i dobre środki zaradcze spiesznie przytłumiły pożar, spalił się tylko dach na domie żydowskim u Fromma Bauer. Szkoda wynosi około 200 złr.

Zapaliło się także było u piekarza Abrahama Gelber w *Czerwiowcach* 26. marca o pół do 5. z południa, ale ze była ostrożność wszelka i ratunek prędki, więc też więcej strachu niż szkody. Ale gospodarz powołany jest do odpowiedzialności, bo nieostrożny suszył drzewo w piekarskim piecu.

W *Strzałkach* ob. Brzeżańskim spaliło się domostwo Piotra Moroza 23. marca o 5. popołudniu, a także przez nieostrożność. — Żandarmeryi niech ludzie dziękują, że nie dopuścili rozszerzyć się pożarowi.

W *Swaryczowie* ob. Stryjskim z 15. na 16. marca było-by omal przyszło do strasznego pożaru, gdyby mieszkańcy nie jęli się byli wszystkimi siłami do gaszenia. Spaliły się tylko u Iwana Ryniaka dwie stodoły i zboże, a zawdzięcza to nieostrożności baby jednej.

W *Bachlawie* ob. Sanockim 20. marca mało brat brata nie zabił. Józef i Mikołaj Babiaki pokłócili się, i Józef w złości pchnął Mikołaja w piersi nożem, że mu to niebezpieczeństwem życia grozi. Józefa przystawił wójt do zwierzchności, a Mikołaja oddano w Lisku chirurgowi w kuracyę.

W *Monasterzyskach* koło Kossowa w ob. Kołomyjskim 21. marca ujęto także chłopca takiego, co w złości pchnął nożem żydówkę w piersi.

W *Wilowcach* na Bukowinie w tym samym czasie leśny jeden, zwany Antoni B. pastwił się tyle nad żoną, że pod plagami skonała. Niecnota umknął, rozesłana za nim pogoń wszędzie go śledzi.

W *Sadku* koło Limanowa ob. Sądeckim przytrzymano 23go marca niejakiego Wojciecha S. Obnosił się z półsetkiem płótna o 74 łokciach, a złodziejowi na Wiśniczu sprzedał. Podejrzenie pada, że płótno nie jego własne.

W *Sanborze* przyaresztowano 23. marca stróża przy karczmie, niejakiego Iwana Lipniaka za przywłaszczenie sobie tego co znalazł. Dopatrzył jak w sieniach Bartkowi Falcyszynemu z Czajkowie wypadł zawitek z pieniędzmi reńskich 36 w m. k., schował i przyznać się niechciał. Dopiero na wezwanie Żandarma przynaglony dodał: Podjąłem znaleźć, ażeby oddać.

Jeszcze jeden dentysta, który i krew puszczał na zawołanie, Hyacynt W. zamieszkały w *Dydni* ob. Sanockim. Przytrzymano go z aparatami d. 21. marca.

Przed tygodniem tu we *Lwowie* ujęto mordercę. Dopuszcili się mordu i łupu na staruszcze 81-letniej, pani Agnieszce N. wdowie po kontrolorze kasy. Mieszkała w mieście w domu pod nr. 221 na 2gim piętrze sama i miała tylko dochodzącą służącą. Chociaż wiek jej mógł usuwać wszelkie podejrzenia, wpadło służącej rano gdy przyszła, w oko, że Pani Ag. N. leżała na łóżku wcale nierozebrała, a sąsiedzi dostrzegli ze sreberka, pierścienie, perelki i pieniądze zabrane były, a najbardziej że szyja im się wydała zbyt obrzmiała. Przy obdukcji sądowej wykryły się widoczne ślady uduszenia. Ścisłe poszukiwania policji wysłedziły wkrótce złochnię. Znaję go pod nazwiskiem Józefa Z., mieszkał w tym samym domu na trzecim piętrze, a dzień do zbrodni obrał 25. marca, kiedy wszyscy skruczą i pokorą przejęci święcili Piątek Wielkanocny. Uwięziony przyznał się do mordu i łupu i oddany do sądu kryminalnego.

Bawi teraz u nas JP. *Anczyc*, w zawodzie dramatycznym mistrz znamięny, a znany nam równie ze sławy jako i dzieł swych dramatycznych. Szanowny Gość, mamy nadzieję, nie odmówi publiczności widoku typów, które mu tyle zjednały wziętości od czasu niemal pierwszych zawiązków kunsztu dramatycznego w Polsce.